



HELSKA BLIZA

DWUTYGODNIK "PRZYJACIÓŁ HELU"

cena 0,50 zł

NR 4 03.01.1997

ZRZESZENIE KASZUBSKO-POMORSKIE
W Polsce - 40 lat
W Helu - 5 lat

FAKTY I WYDARZENIA

Nigdy do zguby
Nie przyjdą Kaszuby
Marsz, marsz, marsz za wrogiem
My trzymamy z Bogiem

Na ziemiach Pomorza Gdańskiego Kaszubi mieszkali od wieków. Jednak świadomość swej tożsamości z narodem polskim pojawiła się wśród nich dopiero w połowie XIX wieku, w czasach zaborów i pruskiej okupacji. Choć już na początku XX w. powstał zorganizowany ruch młodokaszubski, który w 1929r. przybrał nazwę Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów, to jednak w okresie międzywojennym nie udało się stworzyć silnej organizacji ogólnokaszubskiej.

Po 1945 roku tępieno każdy przejaw samodzielności. Dopiero na fali Października, 2 grudnia 1956r. powstało Zrzeszenie Kaszubskie, przemianowane w osiem lat później na Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

Kaszubi. Jest ich ok. pół miliona, w tym prawie połowa mówi po kaszubsku. Zrzeszenie liczy ponad 6 tys. członków i stanowi zorganizowaną siłę, szczególnie w naszym regionie, w którym partie polityczne są na ogół słabe.

Najważniejsze zadania jakie stawia przed sobą ZK-P to umacnianie i rozwój samorządności lokalnej, oraz zachowanie języka i umacnianie tożsamości kulturowej.

To w kraju. A w Helu?

7 października br. Zrzeszenie obchodziło swój 5. jubileusz, liczy 70 członków, (stałe ich przybywa), i wykazuje coraz większą prężność. „Park Kaszubski” a w nim obelisk ku czci Jana Myślińskiego, kościelna chorągiew, tablica pamiątkowa poświęcona budowniczemu kościoła - ks. Hieronimowi Grzeni, to tylko niektóre materialne przejawy działalności helskich Kaszubów.

Spotykają się oni dość często z różnych okazji. Niedawno, 11 listopada w rocznicę Święta Niepodległości, ostatnio 15 grudnia na wigilijnym oplatku w Domu Rybaka.

Stoły pięknie nakryte, zapalone świece, okazała choinka dostarczona jak zawsze, jak od lat, przez p. Włodka Boruckiego (serdeczne dzięki!), mnóstwo przeróżnych dań rybnych, salatek, domowych ciast, wszystko to wykonane we własnych domach i przyniesione na wspólny stół.

Milą niespodziankę sprawili dzieci helskiej szkoły, które pod kierownictwem p. Jadwigi Loose przedstawiły wzruszające „Jaselka”.

Zanim podzielono się oplatkiem Prezes Oddziału Franciszek Kosznik przywitał gości: panie Bogusławę Białk i Leonardę Ciepluch, O. Klaudiusza i Brata Poloniusza, oraz panów: Krzysztofa Sośnickiego, kmr por. Kazimierza Hipnarowicza, jak również gości z Jastarni - pp. Stefana Czerwińskiego i Mariana Selina.

Razem z zaproszonymi gośćmi do stołów zasiadło 60 osób. Po kolacji śpiewano kolędy, niektóre po kaszubsku, a nawet jedną po góralsku. Piękna impreza trwała ponad 3 godziny.

To wszystko zanotował - również członek ZK-P

S.O.

P.S.

Życie naszych zrzeszeńców organizuje Zarząd Oddziału - od 5 lat prawie w niezmienionym składzie: Prezes Franciszek Kosznik, jego zastępcy: Maria Klajnert i Jerzy Konkel, skarbnik - Ewa Krainka, sekretarz i kronikarz - Maria Głodowska, oraz członkowie: Jan Konkel, Teresa Muza, Gerard Muza, Piotr Myśliński. Komisji rewizyjnej przewodniczy Wanda Byczkowska.

Za ich wieloletni trud - serdeczne BÓG ZAPŁAĆ.

-  **Z Ratusza** strona 2
-  **Uczmy się od sąsiadów** strona 3
-  **Kultura** strona 5
-  **Helskie herby** strona 6
-  **Helska bieda** strona 7



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - gra już w niedzielę 5 stycznia
szczegóły na stronie 8

WODA = ŻYCIE

Kontynuując temat wody spotkałem się ponownie z wiceburmistrzem Jarosławem Palkowskim.

Ostateczna decyzja w sprawie spółki wodnej jeszcze nie zapadła. Otrzymałmy wprawdzie odmowną odpowiedź Dowódcy Mar. Woj. wiceadmirała Łukasika, ale jeszcze nie rezygnujemy. W połowie stycznia ma dojść do spotkania władz miasta z Dowódcą. Postaramy się przekonać go do swych racji. Temat „woda” odkładamy więc o dwa tygodnie.

Tematem równie ważnym jest kanalizacja. Jak ważnym, wiedzą o tym, widzą i czują, szczególnie latem, mieszkańcy i letnicy. Po sprawdzeniu całego systemu kamerami TV wiedzą o tym b.dobrze również władze miasta. Coś już w tym zakresie zrobiono. Dokonano czyszczenia głównego kolektora, ścieki spływają już bez przeszkód.

Monitoring pozwolił również na opracowanie koncepcji modernizacji sieci kanalizacyjnej w mieście. W celu odciążenia starego kolektora trzeba zbudować nowy, dwukilometrowy, ciągnący się od „Kogi”, ulicą Morską do oczyszczalni kolektor tłoczny. Do niego podłączone zostaną wszystkie przepompownie „Kogi” i miasta. Metoda tłoczna jest tańsza; rury o mniejszym przekroju, mniej studzienek rewizyjnych, płytsze wykopy.

Trzeba również poprawić stary kolektor, w kilku miejscach powstały rozejścia się rur, a ścieki przedostają się do gruntu. Usunąć to można kilkoma metodami - wybierzemy oczywiście najlepszą i najtańszą. To wszystko będzie sporo kosztowało, ale udało się sprawy sieci kan. podłączyć do tematu „oczyszczalnia”, a dzięki dotacji PHARE w wys. 660 tys. ECU mamy gwarancję, że środków nie zabraknie.

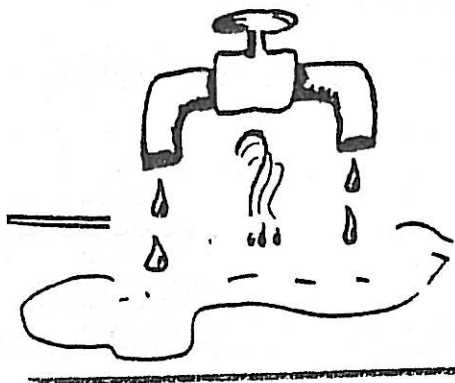
Sprawę oczyszczalni proponuję omówić za dwa tygodnie.

Wysłuchał i zanotował
S.O.

Pytałem również, czy już zlecono badania jakości wody w naszych mieszkaniach. Okazuje się, że takie zlecenie nasz ZZOM przekazał stacjom SanEpid w Gdyni i Pucku. Badania mają być przeprowadzone jeszcze w styczniu. Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu” postanowiło jednak zlecić innym firmom specjalistycznym badania niezależne w 10 mieszkaniach na terenie miasta. Prosimy więc Państwa o przysyłanie na nasz adres - skrytka pocztowa 16 - zgody na takie badanie. Jeśli zgłoszeń będzie więcej odbędzie się losowanie tej 10-ki.

A zatem - szanowna pani, szanowny panie, chcecie mieć prawdziwą wiedzę, co leci z waszych kranów - przekażcie do skrytki pocztowej 16 swe zlecenie z dokładnym adresem. Powiadomimy Państwa pisemnie o dokładnym terminie badania.

S.O.



**Serdeczne życzenia
noworoczne,
wielu sukcesów w pracy redakcyjnej
i jeszcze większego powodzenia u
czytelników oraz dalszej miłej współpracy
zespołowi dwutygodnika
jastarnicki
KLEKA
składają
"PRZYJACIELE HELU"**

BUDŻET '97

Skarbnik Miasta p. Teresa Rzepko nie zgadza się z moim zdaniem z poprzedniego numeru „Blizy”. Napisałem: „zastanawiam się, czy nie powtórzą się błędy z roku bieżącego niedoszacowania tych dochodów. Skąd wzięła się tak duża nadwyżka...”

Pani Skarbnik chce więc wyjaśnić, skąd w ogóle bierze się nadwyżka, czyli ponadplanowe dochody i niewykorzystane wydatki w budżecie. Otóż gmina otrzymuje od Ministra Finansów 15% udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych. Jest to jednak udział we wpływach rzeczywistych, a nie zaplanowanych, przy czym środki te gmina dostaje z opóźnieniem ok. 15 dni - np. za grudzień 96r. dostanie te środki do 15 stycznia 97. I tu już powstaje nadwyżka. Gmina tych środków nie wyda, a w planie wydatków one się znajdują.

Podobnie jest z naszymi podatkami zbieranymi przez Urząd Skarbowy w Pucku, choć w nieco mniejszej skali. Dotyczy to np. karty podatkowej, opłaty skarbowej, opłat od spadków i darowizn itp.

Tyle wyjaśnień. Być może nie wszystkich one zadowolą. Sprawy budowania i realizowania budżetu to problemy trudne i dosyć skomplikowane. W miarę swych skromnych możliwości będziemy je Państwu przybliżać.

S.O.

Z RATUSZA

KOLEJNA SESJA RADY MIASTA

Najważniejszymi uchwałami podjętymi na ostatniej w tym roku sesji były:

- uchwała w sprawie podatków od środków transportu

- uchwała o podatku od nieruchomości.

W tej pierwszej sprawie radni stanęli wobec trudnego dylematu. Ministerstwo Finansów określiło na 97 rok podatek od samochodów osobowych w wys. 994,18 zł. bez względu na pojemność. Jeśli gmina obciąży mieszkańców podatkiem mniejszym, to wg ministra Kołodki gmina jest bogata i ogólna subwencja dla niej będzie mniejsza! Cóż więc należy zrobić. Czy za małego ścigać podatek taki sam jak za Mercedesa? Dla biedniejszych zmotoryzowanych byłoby to jednak niesprawiedliwe.

W Helu ustalono więc wyższą podatek o ok. 30% w stosunku do roku 96.

I tak:

- od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:

do 900 cm ³ włącznie	€
900 do 1300 cm ³	111,00
do 1500 cm ³	148,20
do 1600 cm ³	234,00
do 1800 cm ³	366,60
do 2000 cm ³	568,80
do 2500 cm ³	878,40
powyżej 2500 cm ³	994,18

Pełną uchwałę z wysokością podatków od wszystkich środków transportu publikuje Urząd Miasta w swych gablotach. Przy okazji informacja: do dnia 30.11.96. w Helu zarejestrowano 772 pojazdy mechaniczne.

W sprawie podatku od nieruchomości ustalono, że podwyżka wynosić będzie średnio o 20% w stosunku do r.ub.

Podniesiono również opłaty miejscowe. tak dzienna opłata klimatyczna o 10% a wczasowicza wynosić będzie 70 gr, o dziecko 40 gr. Opłaty od naszych czworonożnych przyjaciół utrzymano na poziomie z r.ub.

Ożywiona dyskusję wywołała uchwała ubiegłoroczna, odrzucona przez Radę Miasta a dot. sprzedaży środków pirotechnicznych. Radni domagali się sprawnego egzekucji wydanego zarządzenia zakazującego używania środków wybuchowych (petard in.) i surowego karania przez Policję sprawców tych wykroczeń. A preceden już był: ukarano rodziców, których dziecko rzuciło petardę w kościele.

Niedługo wejdzie w życie nowa ustawa zwalczaniu alkoholizmu. Nie znamy jeszcze jej ostatecznego kształtu, ale już w tym roku, zgodnie z wcześniejszymi uchwałami Rady Miasta nastąpią ograniczenia sprzedaży alkoholu. Niektóre ograniczenia te już dotknęły, stąd ich protesty, stąd dyskusje w gronie radnych. Zdecydowana ich większość opowiedział się za bezwzględnym stosowaniem własnych uchwał.

UCZMY SIĘ OD SĄSIADÓW.

Mieszkańcy naszego miasta dość często wyjeżdżają za granicę, prywatnie i służbowo. Dziś nie sprawia to na nas większego wrażenia, nie odkrywamy nowych lądów. Choć i dziś wiele się możemy od naszych zachodnich sąsiadów nauczyć. Postanowiliśmy więc publikować ciekawsze opinie i spostrzeżenia z takich wojaży. Na początek - Szwecja.

Jak pracują urzędnicy u naszych północnych sąsiadów w Szwecji.

Odwiedzamy jedną z gmin położonych na południu kraju. HULTSFERD - to małe, bardzo urokliwe miasteczko liczące 5,5 tys. mieszkańców.

W centrum usytuowany jest Urząd Gminy. Sam budynek bardzo imponujący, jak widać na fotografii. Rozwiązania architektoniczne wewnątrz bardzo funkcjonalne. Każdy pracownik ma oddzielny pokój, niewielki z przeszklonymi drzwiami. W środku pulpit z komputerem, fotel i bardzo mały regał na akta.

Jedno co zaskakuje, to zupełny brak interesantów. Jak się dowiadujemy większość spraw załatwia się telefonicznie, bez dodatkowych pisemnych formalności.

W pokojach brak szaf pancernych i przepastnych regałów. Wszystkie akta po zakończeniu roku kalendarzowego wędrują do archiwum, mieszczącego się na najniższej kondygnacji budynku.

Urzędnicy pracują po osiem godzin dziennie, ale czas nie jest normowany. Ci, którzy lubią dłużej pospać, muszą to odrobić pracując do późnych godzin wieczornych.

Kawę, czy herbatę pije się tylko w barku, tam też można zjeść lunch.

Latem w gorące dni pracownicy chętnie spędzają swoją przerwę na ogromnym tarasie, wokół którego jest mnóstwo zieleni i przepięknych kwiatów.

Dla zachowania dobrej kondycji fizycznej, każdy może poćwiczyć na atlasie, pograć w tenisa stołowego lub siatkówkę, w sali, która została zaadaptowana ze schronu. Po wyczerpującej gimnastyce, oczywiście jak na Szwecję przystało, sauna.

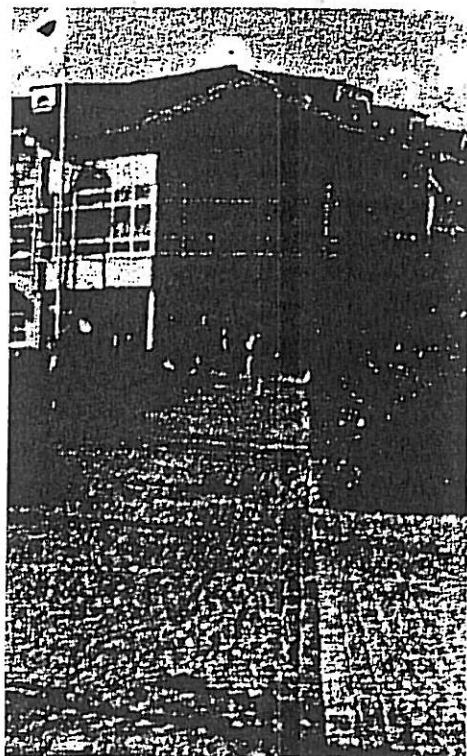
Jak nas poinformowano, w razie konieczności w ciągu kilku godzin sala ta może zostać przywrócona do pierwotnej funkcji.

To ostatni lokal zwiedzany w budynku, wychodzimy na zewnątrz. I od razu nasuwa się refleksja: „A może by tak u nas...”

Na koniec o zarobkach. Są oczywiście niewspółmierne do „kieszonkowego” naszych urzędników, ale takie porównanie wypadłoby podobnie w odniesieniu do innych profesji.

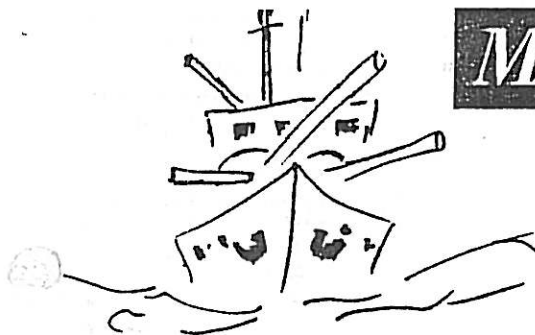
Gminy w Szwecji są samorządowe, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Ich budżet stanowią prawie w 90% dochody własne. Gminy na swoim szczeblu decydują o rozwoju gospodarczym, o przeznaczeniu terenów leśnych na cele związane z gospodarką leśną, nie ponosząc z tego tytułu żadnych opłat na rzecz Państwa.

A.R.



MARYNARKA

WOJENNA



Struktura organizacyjna Marynarki Wojennej

Polska Marynarka Wojenna zajmuje szczególne miejsce w historii polskiej wojskowości. Utworzona dekretem Marszałka Józefa Piłsudskiego z 28.11.1918r., przez wiele lat niedoceniana, w czasie II wojny światowej udowodniła swą przydatność. Była jedynym rodzajem polskich sił zbrojnych, który ani na chwilę nie przerwał walki. Po zakończeniu wojny PMW została odtworzona w Polsce w odmiennej sytuacji, narzuconej przez zwycięskie mocarstwa. Obecnie decyzje jej rozwoju są suwerenne, PMW stoi samodzielnie na straży polskiego morza.

Dzieje PMW okresu wojennego należą do powszechnie znanych. Najmniej wiadomo o okresie powojennym, co wynika z wieloletnich, restrykcyjnych przepisów o zachowaniu tajemnicy wojskowej. Dziś wiele kwestii zostało „odtajnionych”. Dzięki temu również mieszkańcy Helu mogą dowiedzieć się więcej o życiu jednostki, z którą stykają się na co dzień.

W cyklu artykułów spróbuję przybliżyć „niewtajmniczonym” ogólne zasady PMW, struktury helskiej jednostki i budowę typów okrętów, które stacjonują w Helu.

Violetta Nowak

DIABEL SABOTUJE ŚWIĘTA?

Na osiedlu wojskowym przy dworcu PKP trwa akcja przenoszenia liczników prądu z mieszkań na klatki schodowe. Praca przebiega etapami: w każdym bloku wykuto w ścianie miejsca na szafki, po jakimś czasie zamontowano drzwiczki, teraz nadszedł czas wiercenia w mieszkaniach - wymiany przewodów i montażu liczników. Po raz trzeci w wejściach do bloków panuje bałagan, a pył i błoto przenosi się do wysprzątanych przed świątami mieszkań. Dodatkową atrakcję stanowi wyłączenie prądu na cały dzień. Jak w takich warunkach sprzątać, pracować, co zrobić z jedzeniem zgromadzonym w lodówkach? Nawet pracujący na mrozie robotnicy nie dziwią się niechęci i niezyczliwości lokatorów. Czy „władze” energetyki nie mogły zaplanować tych prac w sezonie letnim lub wczesną jesienią?

Nie tylko ludzkie, nieprzemyślane decyzje utrudniają życie Helan. Przedmioty martwe też bywają złośliwe. Kolejna awaria wodociągu przy ulicy Obrońców Helu (w tym samym miejscu co kilka poprzednich) pozbawiła lokatorów wody w środę 18.12. Składam wyrazy współczucia paniom, które przygotowywały święta, będąc pozbawione wody i prądu. Kogo winić za taki stan rzeczy? - Energetykę, WAM. Kogo? A może to dzieło Szatana, który nie lubi Świąt Bożego Narodzenia?...

I.N.

GŁOS MŁODYCH

„A oto pióro młode
z samego Helu rodem!”

Zgodnie z tytułem - dziś - prezentuję czytelnikom „HB” próby poetyckiej twórczości szesnastoletniego Helanina - Eligiusza Jakuba Wirwińskiego. Mniemam, że obdarzycie państwo zainteresowaniem utwory młodzieńca, ja odnalazłam w nich człowieka wrażliwego, o bogatej wyobraźni, a także pełnego refleksji o świecie - myśliciela. Nie jest moim zamiarem poddawać analizie poniższe teksty, a zdecydowanie wielką radością jest dostrzegać nieobojętnych, nie stłamszonych prozaicznością życia, prawdziwych, tętniących emocjami ludzi.

Eligiuszowi życzę twórczych zapalów i powodzenia, Państwu - ciekawej lektury!

M.S.

Miłość - to polny kwiat
Miłość to znaczy „mój jest świat”
Miłość to spacer w deszczu
Miłość to słowa w wierszu
Miłość to długie rozmowy
Miłość - to wiele znaczy
bo to nie wstać i iść do pracy
to kochać Ciebie
to znaleźć się w niebie
gdy tylko Cię oko moje zobaczy
Ja kochać Cię będę
na zawsze, na wieki
i zawsze
zamykając do snu powieki
śnić będę o Tobie!
o Tobie!
o Tobie!

„Ona”
Kazali mi ją opisać
- - -
O! Węc mówię, węc chcę krzycheć!

O Boskości Jej wyglądu!
Każde słowo, które usta Jej kołyszą
dla mnie święte.
Tylko zbierać i zachować.
Jest Aniołem - no bo
jak Bóg mógłby pośród
brudu świata Stworzyć
Coś tak wspaniałego -
Piękno - Dobroć - Zrozumienie
i w ciemności Jasną Duszę.

Wielki deszcz, wielki śnieg
Ktoś tam cicho płacze
Dziwne - przecież słońce jest
Czemu serce moje krzaczę
Czarne wrony, kruki lecą
nad mą duszą, nad mym sercem
i ocean słonych łez szarpie
rzuca moje ręce...
Czarne cienie mej przeszłości
krążą wokół mojej głowy
Centrum świata
Centrum mowy.

Świat zvariował!
Wielkie światło wokoło
mali ludzie robią male dobro
wielkie fabryki zamieniają to
Dobro w zło
Machiny wojenne coraz nowsze
coraz świętsze
coraz większy zasięg
- - -
„Możemy zabić człowieka,
którego nie widzimy”
A ja siedzę w domu i nie znam godziny

Kiedy spadnie bomba
Kiedy podmuch mój dom zwieje
Czarne chmury
Czarna pogoda
Czarne dusze
Czarne serca
„Czarni” ludzie

I - Ja - w - tym!!!



SPORT

Puchar Burmistrza

W dniach 14-15 grudnia 96r. w hali sportowej Komendy Portu Wojennego odbył się halowy turniej piłki nożnej i koszykówki. Była to już III runda tego turnieju. Startowało 8 drużyn piłkarskich i 6 zespołów koszykarskich - w sumie ok. 100 zawodników - dzieci ze szkoły podstawowej, i młodzieży ze szkół średnich i zawodowych. Udział wzięły również drużyny wojskowe: w piłce nożnej zespół **Mewy**, w koszykówce drużyna **Żelaznych**.

W III rundzie turnieju piłki nożnej triumfowała drużyna **PANTERY** w składzie Denisiuk (kpt.zespołu), Kępczyński, Strug, Urban, Wichert, Zomkowski, przed drużyną **MEWY**, i zespołem **Dzikuny**. Najlepszym strzelcem III turnieju został kol. Wichert - zdobywca 16 bramek. Nagrodę Fair Play otrzymał kol. Siembab z zespołu **N...**. Najlepsi bramkarze turnieju to: Grzanecki (**Dzikuny**) i Zomkowski (**Pantery**).

W koszu najlepszą okazała się drużyna **ANDRZEJKI** w składzie: Hinz, Kasperski, Klajnert, Oszczeża, Piper i Rzepko. Najcelniej rzucał kol. Włodarski z zespołu **Jedzie - Jadzia**. Uzyskał on 67 pkt. Jego kolega klubowy Groenwald został zdobywcą nagrody Fair Play.

II miejsce w turnieju koszykówki zajęła drużyna **Jedzie - Jadzia**, a miejsce III - **Koreczki Helskie**.

Ponadto organizatorzy przyznali nagrody dla drużyn najmłodszych za waleczność i ambicję. Wręczono te nagrody zespołom: **MKS Zatoka i Drużynie A**.

Na zakończenie zwycięska drużyna piłki nożnej spotkała się w meczu towarzyskim z wyłonionym z widzów i organizatorów zespołem **Old Boys**.

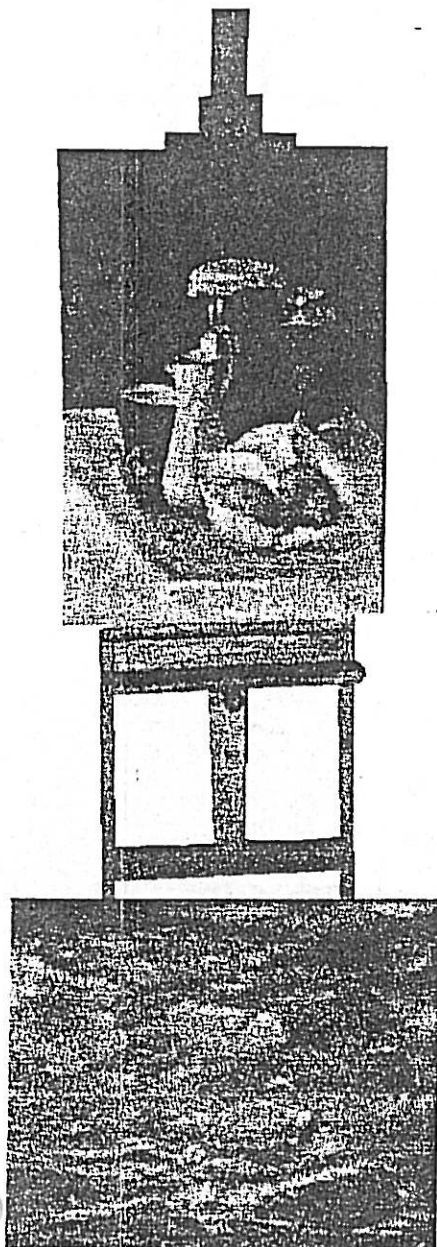
Burmistrz Miasta Bogusława Białk wręczyła swoje puchary.

W piłce nożnej, po III rundach puchar otrzymała drużyna **Dzikunów**, w piłce koszykowej - drużyna **Andrzejki**.

Głównymi organizatorami trzech turniejów byli: Józef Salski, Jerzy Tomasik i Piotr Myśliż. Z Urzędu Miasta p. Ewa Polakowska. Osobne podziękowania należą się licznym sponsorom - fundatorom nagród. Sponsorami byli: Panowie Groenwald (Koga-Maris), Tertteka (Hel 130), Kwidziński (Hel 102), Czura (Bar Oceania), prócz tego panie: Ceynowa, Kowalewska, Buller i Tiehl, oraz panowie Andrearczyk, Brukalski, Chwirot, Kukula, Paździorowski i Slugocki.

Organizatorzy imprezy dziękują ponadto Dowództwu J.W. 3218 i Komendzie Portu Wojennego za udostępnienie obiektów i wszechstronną pomoc.

KULTURA



ELSCY ARTYŚCI - PLASTYCY

żyją wśród nas - skromni, zagonieni, pochłonięci problemami zawodowymi i domowymi. Wijemy ich każdego dnia, czasem nawet kilkakrotnie. Zdawkowe rozmowy nie zawsze pozwalają odkryć ich pasję, zainteresowania, wrażliwość, a może nie obwieszczenie wspaniałym obecne szlachetne namiętności.

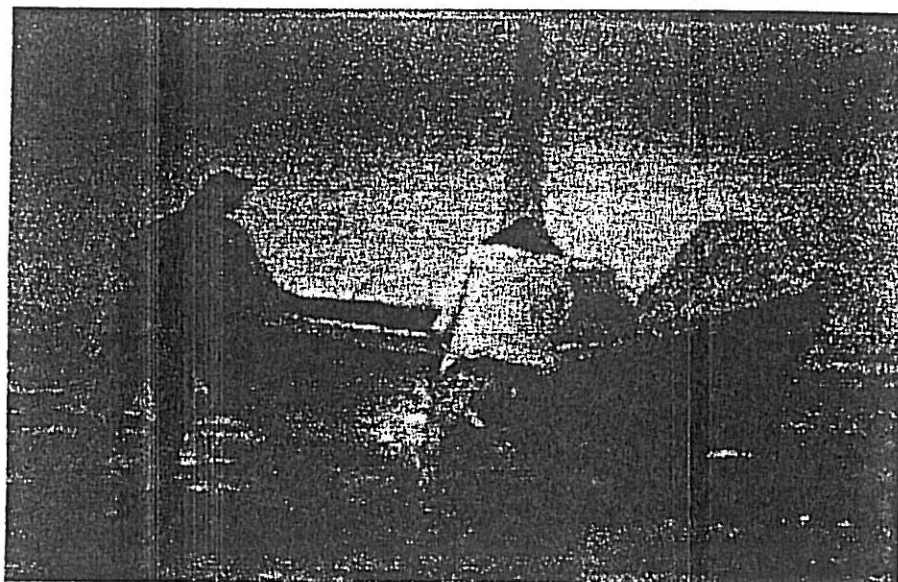
Żyją wśród nas, a więc poznajmy ich.

Pan Grzegorz Dusza - zawiadowca stacji PKP w Helu. Nie malował od zawsze, ale od zawsze, jak wspomina, malował i rzeźbił jego ojciec. Być może, iż w genach obdarzony już stał wewnętrzną potrzebą malowania. Z rozrównaniem sięga pamięcią do lekcji plastyki. Ówe lubił, bo rozwijały jego wyobraźnię i pozwalały się zrealizować. Pierwszy swój samodzielny obraz pt. „Zima” namalował w 1989 roku. Potem przyszły następne. Najchętniej obrazami olejnymi przedstawia na swoich płótnach martwą naturę i pejzaże.

Mieszkając w Helu doświadczył, jak każdy z nas potęgę silnych wiatrów i wielkiej wody. Władze dać wyraz tym przeżyciom w cyklu swoich obrazów.

Życzymy mu spełnienia tych artystycznych planów.

G.R.



Obrazy olejne p. Grzegorza Duszy

Wizyta kaszubskiego poety

Gościem helskich Kaszubów na wigilijnej wieczerzy był m.in. Marian Selin z Jastarni. Postać wyjątkowo popularna nie tylko na naszym Półwyspie. Ten bliski nam, nie tylko z racji sąsiedztwa poety i muzyka, zaprezentował swój nowy tomik wierszy p.t. „Niech wiatr niesie pieśń”. Zamiast własnej oceny przytoczę fragment recenzji Jana Drzeżdżona: „Istnieją u Selina dwa znaki poetyckie - które pozwalają przypuszczać, że wokół nich rozwinię się jego przyszła osobowość. Są to „ojców chęć” (oczysty dom) oraz morze, na którym umieszcza swoją małą łódź”.

Gratulujemy p. Marianowi, życzymy mu dalszych sukcesów i publikujemy jeden z jego prostych, ujmujących wierszy.

S.O.

Moja Ziemia - Na Krowim Ógonie

Na mōjji kaszëbsczi zemi,
Co jem sã na ni rodzył,
Mōja tu stoi z dječów djea chęc.
Tu ani nie seją, ani nie òrzą,
Bëdla ju nie pasą, wicy sana nie wòzą.
Òruliwo nas w kół mürze,
To òno nas żëwi
W blosku parmieni.
Dokola nas skrzi sã
W zacyszku zeleni przeredzonëch sosnów.
Përzinkã tu lãk niewëpaslëch,
A dali strąd biółi ë piôscki grającé,
Wiatru słony wiëw,
Krzek bióławech miëw.

Marian Selin



Rys. A.G.

Z DAWNYCH LAT

O HELSKICH HERBACH

ALK.

W przyjętym przez Radę Miejską projekcie nowego Statutu Gminy znajduje się min. wzorzec helskiego herbu (patrz rys.1). Zgodnie z opisem jest to złoty klucz i dwie gwiazdy na tle niebieskiego kartusza. Wizerunek taki znany jest powszechnie z licznych, niestety często różniących się, przedstawień. Dobrze więc się stało, że doszło do urzędowego określenia obowiązującej formy.

Mało znana geneza naszego herbu związana jest z patronem rybaków - świętym Piotrem apostołem, którego głównym atrybutem jest właśnie złoty klucz.

Święty Piotr, podobnie jak większość Helan, utrzymywał się z połowów ryb, nie dziwi więc fakt oddania się naszych przodków pod jego opiekę.

Na najstarszej zachowanej helskiej pieczęci herbowej, pochodzącej z roku 1414 (patrz rys.2) widoczny jest całopostaciowy wizerunek św. Piotra z aureolą na głowie, oraz kluczem w jednej i koroną w drugiej uniesionej ręce, otoczony napisem: S(IGILLUM) CONSULIS TERRE HELENS. W słowa „ziemia helska”, niektórzy badacze doszukiwali się świadectwa istnienia suwerennego państewka na końcu Półwyspu. Powstały nawet na ten temat legendy. Jak się przypuszcza, oznaczają one jedynie, że jurysdykcja miasta sięgała poza granice zabudowań osiedla, aż do dzisiejszej

TRADYCJE MORSKIEJ OBRZĘDOWOŚCI

V.N.

Marynarze stanowią szczególną społeczność, która w obliczu trudnej służby na morzu i walki z żywiołem czyni z nich ludzi twardych.

Szanują morze, czując wobec niego pokorę, zawartą w spełnianiu jego kaprysów, opisanych niejednokrotnie w baśniach, morskich legendach i opowieściach. Przestrzegają tradycji morskich, bez których życie na morzu byłoby monotonią i trudne do zniesienia.

Jednym z elementów morskiej tradycji jest znak przynależności jednostki pływającej - BANDERA.

Nosi ją każda jednostka pływająca PMW jako znak państwowy oraz symbol tradycji - męstwa, honoru i gotowości załogi do obrony Ojczyzny i jej praw na morzu.

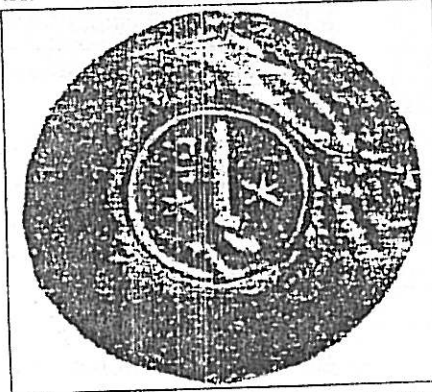
W dziejach polskiej floty zwyczaj podnoszenia bandery wprowadzono wtedy, gdy określone okręty prowadziły wojnę morską. Już podobno drużyny wojów Mieszka I (Xw.) podnosiły na swych uzbrojonych łodziach znaki władcy. Właściwa ceremonia związana z podnoszeniem bandery została zapoczątkowana w XIV w., za króla Zygmunta I Starego. W 1571r. Zygmun

Jastarni, co zresztą potwierdzają zachowane dokumenty.

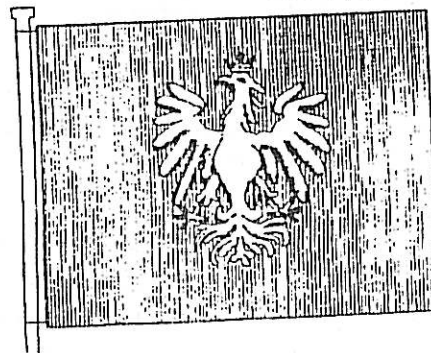
Okolo roku 1500 herb Helu ulega uproszczeniu (patrz rys.3) do formy jaką znamy do dziś. Zniknęła postać św. Piotra, pozostał tylko jego atrybut - złoty klucz, którym otwierał i zamykał bramy niebieskie. Po obu stronach klucza pojawiają się sześcioramiennie, głęboko wcięte gwiazdy, których znaczenie nie jest do końca wyjaśnione. Przypuszczalnie oznaczają one dwa, istniejące w tamtym czasie niezależnie obok siebie miasta: Stary i Nowy Hel. I choć stara osada ginie zupełnie już w wieku XVII, herb w niezmienionej formie przetrwał do dziś.

Atrybut Piotrowy w herbie oraz strategiczne położenie miasta, na końcu półwyspu, w głębi morza, przyczynił się do częstego określania Helu mianem „Klucza do Zatoki Gdańskiej”.

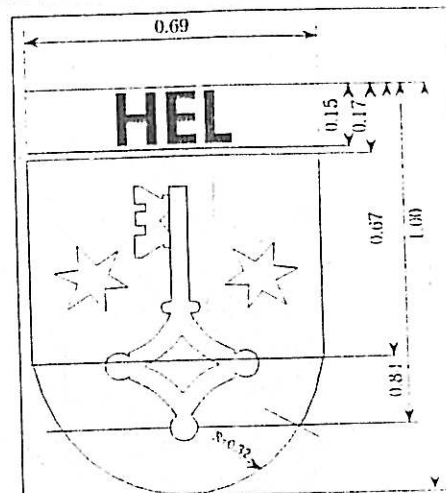
Pieczęć herbową była przez mieszkańców pieczęcią pieczęcią przechowywana. Używano jej nawet po utracie przez Hel praw miejskich, pragnąc tym podkreślić wielowiekową tradycję mieszczańską, której chwilowe kryzysy i zawirowania historii przekreślić nie mogą. W przewodnikach z okresu międzywojennego wspomina się jako ciekawostkę fakt, że soltys Helu posiadał starożytną pieczęć miasta, którą przekazywał swojemu następcy. Wojna przerwała tę tradycję - pieczęć zaginęła. Może ktoś z Państwa wie, jaki jest jej dalszy los.



rys. 3 Helska pieczęć herbową z roku 1500



Polska bandera narodowa z XVI w.



Kolory w modelu RGB od 0 do 100:
Niebieski: R3 G53 B97
Złoty: R100 G100 B0
Czarny: R0 G0 B0



rys. 2 Helska pieczęć herbową z roku 1414

August wydał „Ordynację dla kaperskiej floty polskiej” (pierwszy regulamin służby okrętowej), wprowadzając już uroczyste zwyczaje podnoszenia bandery oraz znaków okrętowych przy zamykaniu określonych zasad ich wyższości:

- na grotnaszcie podnoszono banderę państwową,
- na fokmaszcie banderę królewską,
- na drzewcu rufowym proporzec bojowy.

Tradycje te przetrwały do dzisiaj.

Jako pierwsza bandera Rzeczypospolitej przyjęła się w XVI w. czerwona płachta z Orłem Białym, nazwana „narodową”. Do floty kaprów królewskich odnosi się niekiedy także bandera z wyobrażeniem ręki zbrojnej wychylonej z obłoku na czerwonej płachcie. Źródła historyczne nazywają ją „polską flagą królewską”. Wygląd bandery przechodził kolejne metamorfozy, aż ostatecznie określiła go ustawa o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej z 01.08.1919r.

Na krótko pozbawiono orla korony na głowę, ale dziś ten element powrócił na swoje miejsce.

ROZMAITOŚCI

HELSKA BIEDA

Hel należy do miast średnio zamożnych, o dość dużym jednak zróżnicowaniu tej zamożności - z jednej strony, na ok. 1500 rodzin zarejestrowanych jest w mieście prawie 800 samochodów, z drugiej - 157 rodzin objętych jest stałą, lub doraźną pomocą finansową. Pomiędzy dziś tę bogatszą część a zajmijmy się tą biedniejszą. O dane dotyczące obszaru biedy w naszym mieście poprosiłem p. Irenę Lenc z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Oto kilka statystycznych informacji.

Z różnych form pomocy skorzystało do końca listopada 96r. - 492 osób, tzn. ok. 10% mieszkańców, w tym:

319 osób z zasiłku okresowego, wynoszącego 200,80 zł, a przyznawanego przez 2 do 10 miesięcy w roku. Zasiłek ten przydziela się ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność, brak możliwości zatrudnienia itp.

67 osobom wypłacone zostały zasiłki rodzinne.

61 kobiet dostało zasiłki dla ciężarnych i wychowujących dzieci. Dotyczy to kobiet w 8 i 9 miesiącu ciąży, oraz do końca drugiego miesiąca życia dziecka. Wysokość zasiłku zależna jest od dochodu na osobę.

35 osób dostaje zasiłek pielęgnacyjny w wys. 82,62 zł co miesiąc, w zależności od zaświadczenia lekarskiego.

10 osób otrzymało zasiłki wyrównawcze, z tytułu niezdolności do pracy, z powodu wieku, lub inwalidztwa.

Prócz tego 285 osób otrzymało zasiłki celowe na pokrycie w części lub całości kosztów leków i leczenia, remontu mieszkań, opału, pobytu dzieci w przedszkolu lub internacie itp.

Środki finansowe pochodziły z dwóch źródeł: z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej - ok. 116 tys. zł, oraz z Gminy ok. 38 tys. zł. Na rok 1997 środki te zwiększą się o 15%, tj. o stopę inflacji. Z Województwa są to kwoty stałe, z Gminy - w zależności od uznania radnych.

Zadałem jeszcze p. Lenc kilka pytań dodatkowych, na które uzyskałem następujące odpowiedzi:

- Jaka jest weryfikacja biedy w mieście?

- Pracownik socjalny działa na podstawie wieloletnich doświadczeń; sam puka do drzwi za którymi spodziewa się zastać rodzinę potrzebującą pomocy. Sprawdza również sygnały dochodzące od sąsiadów, rodzin, oraz samych osób zainteresowanych.

- Jak wygląda sprawa alimentacji na rzecz rodziców.

- U rodzin objętych pomocą przeprowadza się alimentację dobrowolną. Sprawdza się w ten sposób, czy rodzina interesuje się naszym podopiecznym, czy utrzymuje z nim kontakt i czy może, lub chce im pomóc.

- W jaki sposób można umieścić podopiecznego w Domu Pomocy Społecznej.

- Osoby pozbawione opieki z upośledzeniem umysłowym lub psychicznym, mogą starać się o umieszczenie w PDOS za pośrednictwem naszego ośrodka. Świadczymy pomoc w kompletowaniu dokumentów, i przekazujemy je do Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej. Czas oczekiwania na miejsce w takim domu jest niestety b.długi - trwa średnio 5 lat.

- Kto finansuje darmowe obiady w szkole.

- W roku 1996 WZPS w Gdańsku dopłacił do obiadów w szkole 6 mln. starych złotych, Urząd Miasta 10 mln., a Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej również 10 mln.

- Czy współpracujecie z helską grupą AA.

- Podczas pracy w terenie pracownik socjalny informuje zainteresowanych o możliwości współpracy z AA. Ośrodek utrzymuje stały kontakt z AA przysyłając sobie informacje o rodzinach potrzebujących pomocy.

Tyle informacji z naszego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Zdaję sobie sprawę z tego, że może nie do wszystkich drzwi dociera pomoc. Bieda bywa czasem bardzo wstydliva. Jeśli więc ktoś z naszych czytelników wie o takiej biedzie - zawiadomcie o tym Ośrodek, lub napiszcie do nas. Przypominam - skrytka pocztowa 16.

S.O.



Z ŻYCIA SZKOŁY

W ostatnich latach zwiększyła się liczba młodzieży w wieku 14-16 lat spożywającej alkohol. Tym faktom nie można zaprzeczać i udawać, że ich nie ma. Nie jest pożądane koncentrowanie się na ich potępianiu i dydaktycznym piętnowaniu. Pożądane natomiast wydaje się spokojne, lecz sugestywne przekazywanie informacji o tym, że spożywanie nawet niewielkiej ilości alkoholu w okresie dojrzewania człowieka uszkadza jego organizm, umysł i życie uczuciowe, oraz przeszkadza w rozwoju.

W wybranych klasach szkoły podstawowej i liceum realizowany jest program profilaktyczny pt. „Drugi Elementarz, czyli Program Siedmiu Kroków”, który dostarcza młodzieży informacji o różnych substancjach uzależniających. Koncentruje się przede wszystkim wokół alkoholu, ponieważ mimo istotnych zagrożeń związanych z narkotykami, właśnie alkohol i nikotyna są najbardziej popularnymi substancjami uzależniającymi. Dużym przeżyciem dla uczniów liceum było uczestniczenie w dniu 10 XII '96 w programie Profilaktycznym „NOE”. Program ten powstał w wyniku doświadczeń wielu ludzi i posiada niekonwencjonalny charakter prowadzenia w formie mitingu. Młodzież brała aktywny udział w scenkach, psychodramach, odpowiadała na pytania itp. Dzięki atmosferze ciepła i bliskości stworzonej przez organizatorów, którzy unikali dydaktycznych pouczeń, uczestnicy wykazali ogromne zainteresowanie spotkaniem. Prowadzone ono było przez 4 osobowy zespół ze Stowarzyszenia „Agape” z Łodzi i trwało 3,5 godziny.

Maria Hipnarowicz

* pedagog szkolny.

W grudniu - już ubiegłego roku - Rada Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej ogłosiła konkurs na „Karykaturę Nauczyciela”. W zabawie wzięli udział uczniowie klas IV-VIII. 18 grudnia przedstawiciele szkolnego RSU pod opieką pani Haliny Szczędziny zadecydowali o przyznaniu czterech czołowych miejsc w konkursie. Pomysłów na najzabawniejsze „nauczycielskie lico” było wiele - oto zwycięzcy:

I miejsce: Monika Juzik z IV b

II miejsce: Bartłomiej Drop z VIII b

III miejsce: Agnieszka Urbanowicz z VIII b

IV miejsce: Łukasz Formella z VIII b

Gratulujemy dzieciom konceptu i ...odwagi. Nauczycielom swoistej popularności!

M.S.

Wydawca: Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu” 84-150
Hel P-16 Niezłomny kwater „Przyjaciele Helu”
Bank Odkrycia SA F/Pusk 301891 - 55039 - 132
Zespół Redakcyjny: Maria Głodowska, Gracjan Ruzel,
Margarita Strachanowska
Redaktor odpowiedzialny: Sylwester Ostrowski
Opracowanie graficzne i skład: „JAAL” s.a. tel. 750-490
druk 250 egz.

Aby tu nie było pusto - od nas, dla was - Groch & Kapusta

Z ŻYCIA GARNIZONU

Dowódca Mar. Woj., podczas konferencji zamykającej rok szkoleniowy, wręczył nagrody i wyróżnienia. Miano najlepszego nawigatora Mar. Woj. zdobył kpt. mar. Przemysław Wróbel, flagowy oficer szkoleniowy KPW Hel. Kapitan Wróbel był uprzednio dowódcą ścigacza 357.

K.N.

*

HARCERSKA WIGILIA

18 grudnia ub.r., dzięki staraniom Władz Miasta, Dowództwa 9 FOW i Komendy Portu helscy harcerze po raz pierwszy mogli ugościć swoich „dobroczyńców” we własnej siedzibie, na tradycyjnym oplatku. Uroczystość umiliły występy dzieci z 6 gromad zuchów - A. Wiekierzy i zespół „Vongole” - Z. Wiekierzy.

Miłym zaskoczeniem dla gospodarzy był upominek od władz miasta, przekazany przez panią Marię Głodowską i pana Józefa Salskiego.

Gościliśmy na naszym skromnym przyjęciu panią dyrektor Leonardę Ciepluch, oraz wypróbowanych przyjaciół z Dowództwa 9 Floty i Komendy Portu.

Za wszystko dziękują Wam harcerze z Helu!

A.W.

*

GRA WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY!

5 stycznia zbieramy datki na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy - niech nasze serca i nasze kieszenie otworzą się na wołanie o pomoc dla chorych dzieci. Organizatorzy helskiej zbiórki przygotowali kilka imprez.

Już w sobotę, 4 stycznia, w godzinach popołudniowych w kinie „Wicher” odbędą się dwa koncerty rozrywkowe dla dzieci i młodzieży. W niedzielę, również w kinie „Wicher”, późnym popołudniem dyskoteka dla starszej młodzieży, oraz atrakcyjne ognisko przy Stacji Morskiej UG.

S.O.

REKLAMA

USŁUGI BUDOWLANE
BUDOWNICTWO
KANALIZACJA
MAT. BUDOWLANE
INFRASTRUKTURA BUDOWLANA
J. Herrmann
W. Gafka, Hel Leśna 3D
tel. 750 - 604

Jedliśmy u ...

Podczas ostatniej wędrowki „szlakiem głodnych i spragnionych”, dotarliśmy do niegdyś głośniego „Kasyna Oficerskiego”. O położeniu i wielkości lokalu pisać z pewnością nie trzeba. aczkolwiek napomknę państwu, że zagospodarowana, ogromna przestrzeń kasyna nadal budzi ciekawość potencjalnego klienta usiłującego odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy utrzymanie w Helu tak dużego lokum gastronomicznego jest aby rentowne?

Nie nam jednak o tym decydować. Sprawą najważniejszą dla poszukującego godnej strawy jest przecież to - jak i co zostanie mu podane. Pod tym względem nie mogliśmy narzekać na Kasyno.

Mimo przygotowanego wcześniej, uroczystego obiadu dla Komendy Portu, przyjęto nas i mile ugoszczono. W karcie znaleźliśmy dwa dwudaniowe zestawy obiadowe. Pierwszym z nich był kotlet wieprzowy panierowany z ziemiakami, fasolką konserwową i surówką z białej kapusty, poprzedzony talerzem zabielenego krupniku; drugim: zrazik wieprzowy z podobnymi dodatkami. Na zakończenie posiłku - kompot mieszany. Oba zestawy mieściły się w sumie 5 zł (50.000-).

Dania podano nam szybko z życzliwym uśmiechem sympatycznej kelnerki pani Teresy Plochockiej.

Obfity, smaczny obiad czysto i estetycznie przygotowany nasycił nasz głód. W opiniach o Kasynie dalekie jesteśmy od zachwytów, jednak zgodnie uznaliśmy, że lokal wywarł na nas dobre wrażenie. W przyjemnej atmosferze można spokojnie zjeść pożywny obiad i - co ważniejsze: - nie nadwyrężyć domowego budżetu.

Dziękujemy!

M.S.

Z ŻYCIA PARAFII

„POKÓJ TEMU DOMOWI - I WSZYSTKIM JEGO MIESZKAŃCOM”

Kolęda to duszpasterskie odwiedziny dla całej rodziny. To zanieśienie i wypraszenie błogosławieństwa Bożego dla parafian. To okazja do radosnej i szczerzej rozmowy. Starajmy się być obecni wszyscy.

PLAN ODWIEDZIN DUSZPASTERSKICH - Kolęda 1997

03.01.	piątek	Leśna 10 a b, Leśna 8 a b
04.01.	sobota	Leśna 6 a b c d
05.01.	niedziela	Bałtycka 3 a b c d
06.01.	poniedziałek	Dom Rybaka, Przedszkole, Dom Górnika (Żerońskiego 12)
07.01.	wtorek	Leśna 1 a b c d, Leśna 3 e, Leśna 5 a b c d e
08.01.	środa	Leśna 1, 2, 3, Willa Bronka, IMGW, PAN, Straż Graniczna, Latarnia, Kuracyjna, Steyera 12 a b c, Steyera 10 a b c d
09.01.	czwartek	Steyera 8 a b c, Steyera 6 a b c d, Internat
10.01.	piątek	Steyera 4 a b c d, Żeromskiego 2 a b c d, Szkoła
11.01.	sobota	Żeromskiego 4 a b c d, Żeromskiego 6 a b c d
12.01.	niedziela	Żeromskiego 8 a b c, Wiejska 123-143, Wiejska 101-121
13.01.	poniedziałek	Wiejska 106-134, Wiejska 71-99, Wiejska 70-104
14.01.	wtorek	Wiejska 45-67, Wiejska 29-43 i 49, Wiejska 56-68
15.01.	środa	Wiejska 32-44 i Straż, Wiejska 2-30, Morska, Wiejska 7-25
16.01.	czwartek	Przybyszewskiego 4 b, 6 a b, 2 a b, 4 a, Obrońców Helu 4-7
17.01.	piątek	Obrońców Helu 1, 2, 3, 8, 9, 10 a b c, 13 a b c
18.01.	sobota	Komandorska (cała), Kapitańska 1-9, Kapitańska 2-10
19.01.	niedziela	Sikorskiego (nieparzyste), Sikorskiego (parzyste) i Rybacka
20.01.	poniedziałek	Dworcowa i Boczna, Płażowa, Lipowa, Portowa

W dni powszednie kolęda od 15⁰⁰. W Niedziele od 14⁰⁰. Przewidziany czas kolędowania do godziny 21⁰⁰, więc cierpliwie czekajmy na kapłanów.

Na czas kolędy - msza święta wieczorna z 18⁰⁰ przesunięta na 15⁰⁰

*

Wszystkim uczestnikom pogrzebu
 s.p. Teresy Kowalowej
 serdeczne podziękowania za przekazane kondolencje, wyrazy współczucia i duchowe wsparcie składa -
 mąż z rodziną.

ODPOWIADAMY NA LISTY

Otrzymałmśmy ostatnio dwa listy; od pani z ul. Bałtyckiej w sprawie dostaw butli z gazem, oraz od mieszkańców Helu w sprawie „Kogi”. Na oba odpowiemy za dwa tygodnie.

1997 !!